

Słoń, M.E.A.T. (Prod. Chris Carson)

Tu gdzie kominy fabryk rosną jak grzyby po deszczu
A woda z kranu w szklance smakuje rdzą
Stres jest wszechobecny niczym sadza w powietrzu
A ja w drodze po swoje wspinam się na górę zwłok
Wujek Słoń, wśród bladych twarzy niczym ściany bloków
Wielki brat patrzy na nas milionami szklanych oczu
Mój głos zrywa dachy z domów, to generał armii Orków
Nie jesteś w stanie mnie zabić, tak jak wiary w starych bogów
W ręku wojenny topór niosę, nie chce żyć na klęczkach
Nie słuchaj chujowych rapsów i tego co rząd zapewnia
Wokół jebana pandemia, osiedlowa preria
Szkieły patrolują wszystkie dzielnice jak Wermacht
Tu musisz zapieprzać, o swoje bić niczym Kliczko
BY nie skoczyć jak generał Custer pod Little Bighorn
Na chillu liczyć kwit ziom i osiągnąć spokój ducha
nim Zostawię po sobie karton płyt odór trupa
ta Skuriawała korona równo baszta nas wszystkich
Odwołane pogrzeby, sluby, koncerty, Barmicwy
Nadal ambicji mi nie brak, wiec mam na bani masę spraw
Jestem wciąż dla pasożytów ATM, AFK
Moja gadkę sprawdź - niezmiennie bezczelnie se lecę
Przy moich buffach te moby ściemniają ze są npc
Życie to RPG FPS
Na PVP Wbijam Expa
Mam takie kryty że bosą ponownie mina dziś zrzędła

Zrobiłem to znów jak Britney Spears
Przybył zbir, łysy ryj ,ponownie zniszczyć beat
Wejdz do gry, M.E.A.T!
Mam zabójczy instynkt w krwi
Cest la vie, skurwiele lądują 6 feet deep
Zrobiłem to znów jak Britney Spears
Przybył zbir, łysy ryj ,ponownie zniszczyć beat
Wejdz do gry, M.E.A.T!
Mam zabójczy instynkt w krwi
Cest la vie, skurwiele lądują 6 feet deep

To dla osiedlowych plemion, jak mój człowiek Paluch Szaman
W pary zdaniach łaków zjadam, wiec ubera zamów zaraz
Staty ma jak Abdul Jabbar, przybyłem by napluć w twarz wam
Mógłbym pierdolić ze cie lubię, ale na chuj kłamać?
Z wieży Sarumana wciąż patrzę jak miasto tętni
Zostawiam ci na psychice ryse, jak na karoserii
Chcesz wolności dla złodziei, no to mordo masz ich tutaj
Bo najwięksi z nich na Wiejskiej się bujają w garniturach
Karny kutas wbijam non stop, tej całej bandzie
Czuję wstręt do polityków, tak wielki jak Aleksander
Mieszkam tu gdzie abecadłem dla tych dzieciaków jest ACAB
A na szacunek do władzy każdy lache kładzie
Gadają ze mam najebane, albo kiepsko z głową
Mój tryb myślenia mógłby namalować Jackson Pollock
Zycie jest wieczną wojną ,nich wiec biją bębny
Na salony wbija OP nie jebany Leeroy Jenkins

Zrobiłem to znów jak Britney Spears
Przybył zbir, łysy ryj ,ponownie zniszczyć beat
Wejdz do gry, M.E.A.T!
Mam zabójczy instynkt w krwi
Cest la vie, skurwiele lądują 6 feet deep
Zrobiłem to znów jak Britney Spears
Przybył zbir, łysy ryj ,ponownie zniszczyć beat
Wejdz do gry, M.E.A.T!
Mam zabójczy instynkt w krwi
Cest la vie, skurwiele lądują 6 feet deep

Zrobiłem to znówx2
Zrobiłem to znówx2
Zrobiłem to znówx2
czerwony rum, siekiera prosto w twój mózg
Zrobiłem to znówx2
Zrobiłem to znówx2
Zrobiłem to znówx2
czerwony rum, siekiera prosto w twój mózg